

Konrad Sarzyński

Test polityczny

Raport końcowy

Kraków
2011-11-20

Spis treści

Wstęp	2
Misja	2
Narzędzia wykorzystane do badania	3
Analiza odpowiedzi.....	4
Integracja w ramach Unii Europejskiej	4
Eutanazja	5
Aborcja	6
Prawa kobiet.....	7
Broń palna	8
Kara śmierci	9
Związki homoseksualne.....	10
Współpraca z USA.....	11
Współpraca z Rosją.....	12
Kościół a państwo	13
Lekcje religii	14
Dostęp do narkotyków	15
Armia	16
Finansowanie partii politycznych z budżetu państwa	17
Podatek liniowy	18
Wspólna waluta – euro	19
Prywatyzacja.....	20
Zasiłki dla bezrobotnych.....	21
Biurokracja.....	22
Parlament	23
Jednomandatowe okręgi wyborcze	24
KRUS	25
Misje zagraniczne	26
Wiek emerytalny	27
Elektrownie atomowe	28
Wnioski końcowe	29

Wstęp

Jesienią 2011 roku na lekcjach wiedzy o społeczeństwie w II Liceum Ogólnokształcącym im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego został przeprowadzony test polityczny, badający poglądy polityczne młodych ludzi. W badaniu wzięło udział 126 respondentów. Badani to licealiści uczący się w klasach o różnych specjalizacjach.

Test składał się z 25 pytań testowych z trzema odpowiedziami do wyboru w każdym. Badany nanosił odpowiedzi na kartę do tego przeznaczoną. Następnie karta została sprawdzona przy użyciu specjalnego oprogramowania.

W części *Analiza odpowiedzi* zostały przedstawione szczegółowe wyniki wraz z komentarzem dla każdego z pytań.

Misja

Celem przeprowadzenia testu było zbadanie preferencji młodych, wkraczających w dorosłe życie ludzi, którzy uzyskali lub niebawem uzyskają czynne prawo wyborcze. Badanie przeprowadzone w II Liceum Ogólnokształcącym im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego było pilotażowe i równoległe z krzewieniem świadomości politycznej wśród młodych ludzi, jego celem było również sprawdzenie w praktyce założeń autora i dopracowanie systemu przeprowadzania testu.

Wynika to z faktu, że główną misją autora jest przeprowadzenie wieloletniego badania świadomości politycznej młodych obywateli. Takie długookresowe podejście do problemu pozwoli uzyskać wystarczająco dużo danych, by móc sformułować wnioski dotyczące młodych ludzi, którzy za kilka lat będą przedstawicielami młodego pokolenia wchodzącego w pełni w dorosłość – pojawiających się na rynku pracy i zakładających rodziny. Dla przykładu, przeprowadzanie testu w kilku szkołach ponadgimnazjalnych jednocześnie przez 7 lat pozwoliłoby wnioskować o całym pokoleniu 18-24 lata.

Jak zatem widać, przeprowadzany projekt badawczy daje korzyści wszystkim trzem stronom – rozwiązującemu, autorowi oraz otoczeniu.

Rozwiązujący, dzięki udzieleniu odpowiedzi na postawione pytania, otrzymuje szanse porównania swoich poglądów z programami ośmiu aktualnie najważniejszych polskich partii politycznych. Taką informację może potraktować jako cenną wskazówkę w podejmowaniu decyzji przy urnie. Może ona również stać się przyczynkiem do refleksji, jak poglądy rozwiązującego korespondują z jego sympatiami politycznymi. Celem autora jest przekonanie młodych ludzi, by podchodzili do polityki w sposób racjonalny, oparty na pozbawionej emocji analizie programów partii oraz ich wcześniejszych dokonań. Zachęcanie do takiej postawy zdaje się być w dzisiejszych czasach kluczowe, ze względu na coraz bardziej postępującą celebryzację polskiej polityki. Wobec takiej tendencji powinno przeciwstawić się merytoryczne podejście, w którym to podstawą oceny i wyboru polityków byłyby ich umiejętności i programy reform, a nie wizerunek wykreowany przez specjalistów od marketingu.

Autor, dzięki przeprowadzeniu badania, będzie mógł zebrać dane wystarczające do opracowania obszernego raportu o poglądach młodzieży, co nie tylko zaspokoi jego ciekawość, ale również

przysłuży się otoczeniu, czyli zarówno politykom, jak i socjologom, dając możliwość przewidywania przyszłych trendów w oczekiwaniach wyborców. Jak powiedział Marek Jeziński, *fala politycznego poparcia w demokracjach przybiera prawie zawsze charakter sinusoidalny z mniejszymi lub większymi odchyleniami, obrazującymi stopień zaufania społecznego dla danego ugrupowania*¹. Obejmując badaniem ludzi urodzonych w ciągu kilku postępujących po sobie latach, będzie można pokusić się o próbę wyciągnięcia wniosków na temat przyszłych tendencji w polityce i określenie, jak wielkie są wspomniane odchylenia od sinusoidy politycznego poparcia.

Badanie pomoże również zrewidować stereotyp młodego człowieka, dając solidne podparcie naukowe pod formułowanie opinii o poglądach młodych ludzi. Będzie mogło także pełnić rolę bodźca dla specjalistów nauk społecznych do formułowania wniosków na podstawie zgromadzonych danych, co może się przyczynić do, jakkolwiek idealistycznie to nie zabrzmí, wzrostu dobrobytu społeczeństwa.

Narzędzia wykorzystane do badania

Głównym narzędziem wykorzystywanym do przeprowadzania badania jest klucz odpowiedzi. Zarówno wspomniany klucz, jak i sam test polityczny zostały od podstaw stworzone przez autora.

Klucz odpowiedzi jest zestawieniem poglądów reprezentowanych przez osiem partii politycznych z pytaniami stawianymi w teście. Klucz został skonstruowany na podstawie programów partii, wypowiedzi ich przywódców oraz wyników głosowań w Sejmie. Aby zapewnić aktualność danych, klucz odpowiedzi jest rewidowany nie rzadziej niż raz na kilka miesięcy, w zależności od potrzeb wynikających z aktualnej sytuacji politycznej w kraju.

Choć autor dołożył wszelkich starań, by klucz odpowiedzi jak najwierniej oddawał rzeczywistość, rezultatów badania nie można traktować jako pewnika. Wynika to z faktu, że polityka jest niesamowicie dynamiczną dziedziną życia oraz, co trzeba stwierdzić nie bez nuty potępienia, nie zawsze politycy pozostają wierni swoim ideałom, a czasem wręcz w bezczelny sposób kłamią, co znacznie utrudnia stworzenie klucza odpowiedzi w pełni odzwierciedlającego rzeczywiste stanowiska partii politycznych.

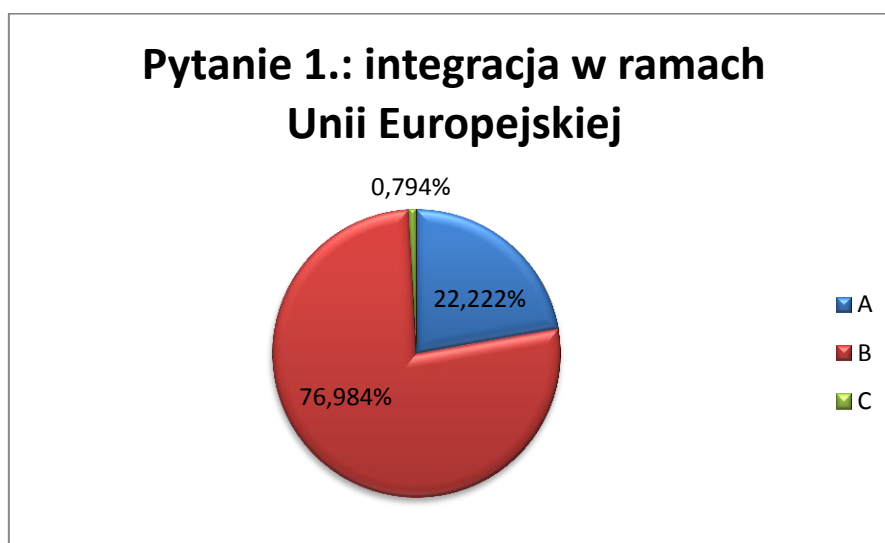
¹ Cyt. za: Marek Jeziński, *Marketing w politycznym zwierciadle* [w.] *Marketing polityczny w poszukiwaniu strategii wyborczego sukcesu*, (pod red.) Marka Jezińskiego, Toruń 2004, s. 18.

Analiza odpowiedzi

Integracja w ramach Unii Europejskiej

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Jak najbardziej! Trzeba w pełni współpracować z pozostałymi państwami członkowskimi.
- b. Jest ważna, ale trzeba pamiętać też o naszej kulturze i tradycjach.
- c. Doprowadzi do zaniknięcia narodu polskiego.



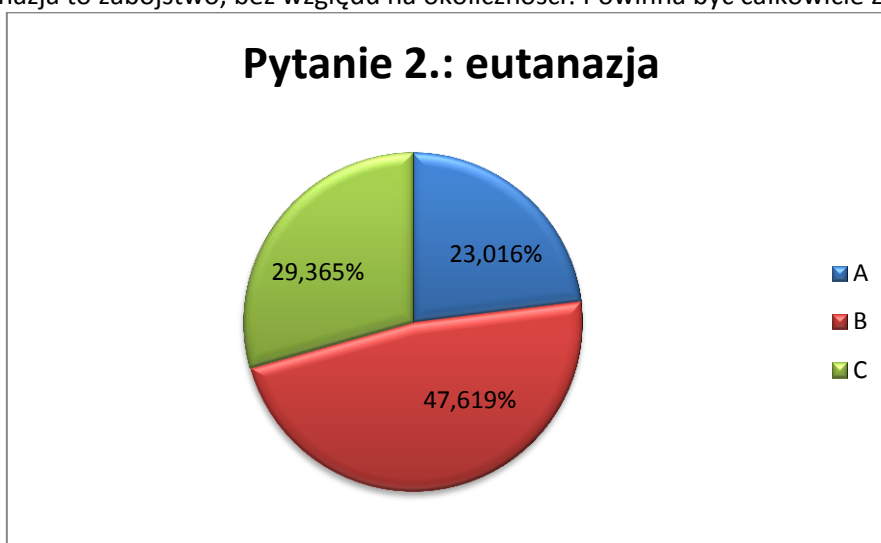
Zaledwie 1 osoba zaznaczyła ostatnią odpowiedź, przedstawiającą silnie eurosceptyczną postawę. Trzeba jednak podkreślić, że jedynie 22,2% (28 głosów) pytanych było zdania, że należy w pełni integrować się z Unią Europejską.

Zdecydowana większość (76,98%) podkreślała, że w pogoni za Zachodem nie możemy poświęcić własnej kultury i tradycji. Jest to wyraźny sygnał, że młodzi ludzie, wbrew temu, co mogłoby się wydawać, nie są zwolennikami szybkiej i głębokiej integracji. Preferują działania przemyślane i podchodzą do idei wspólnoty z pewną dozą nieufności, obawiając się, że zbyt daleko posunięta integracja może doprowadzić do zatarcia się polskiej odrębności kulturowej.

Eutanazja

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Decyzja powinna należeć tylko i wyłącznie do danego człowieka.
- b. Państwo powinno określić precyzyjnie warunki, w których możliwa będzie eutanazja.
- c. Eutanazja to zabójstwo, bez względu na okoliczności! Powinna być całkowicie zakazana.



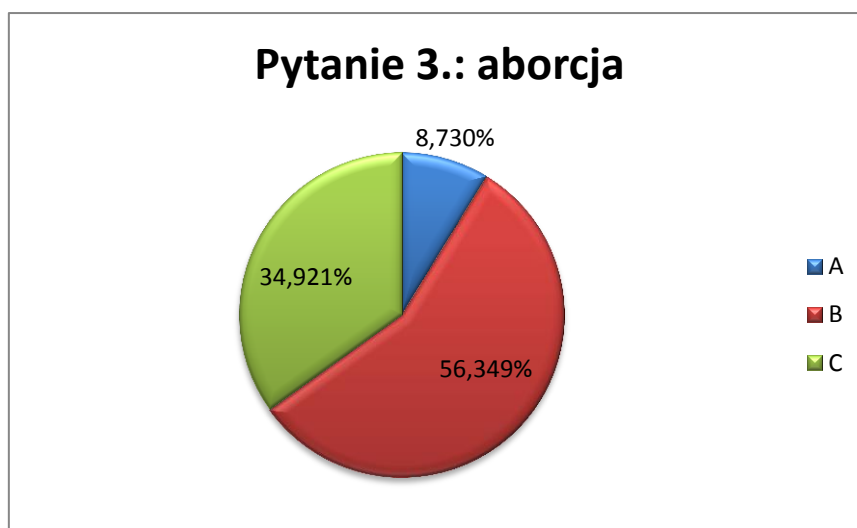
Z pewnością problem eutanazji nie jest prosty, a każde stanowisko ma przynajmniej tyle wad, co zalet. Niemniej jednak, wyraźnie wynika z powyższego wykresu, że większość badanych (70,64%) popiera eutanazję. Trzeba jednak zaznaczyć, że 47,62% badanych jest skłonna ją zaakceptować jedynie w pewnych szczególnych przypadkach, jak ostatnie stadia nieuleczalnych chorób. Przeciwnicy eutanazji są w mniejszości (29,37%), jednak jest ich więcej, niż zwolenników pełnej swobody w decydowaniu o eutanazji.

Młodzi ludzie podchodzą znacznie bardziej liberalnie do kwestii eutanazji od starszych pokoleń. Może stać się to przyczynkiem do nowej dyskusji o eutanazji i w efekcie liberalizacji przepisów w przyszłości.

Aborcja

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Kobieta powinna mieć możliwość dokonania aborcji legalnie w każdej chwili, bez podawania powodu.
- b. W przypadku wyjątkowej sytuacji (np. gwałt) aborcja powinna być możliwa.
- c. Życie jest święte, więc aborcja jest wbrew wszelkim zasadom moralnym.



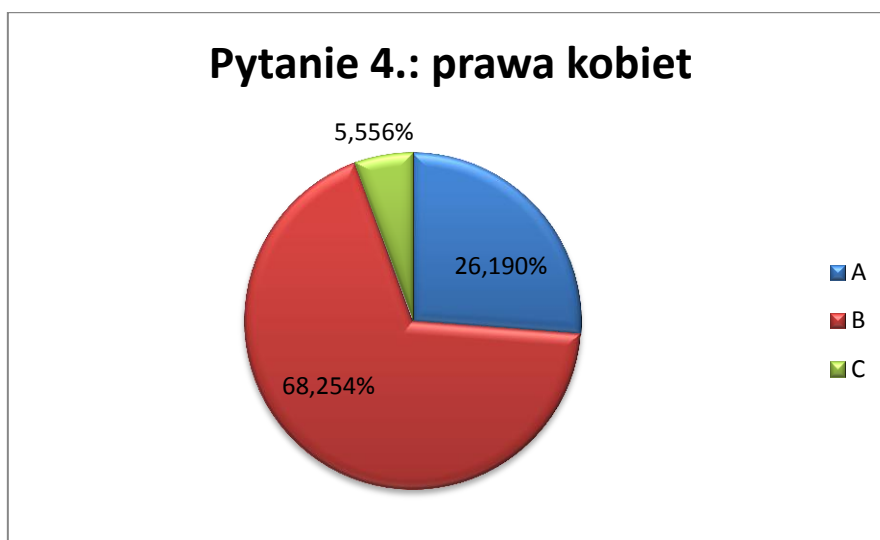
Choć większość ankietowanych (65,08%) uważa, że aborcja powinna być legalna, to jednak ponad połowa (56,35%) jest zdania, że powinno to mieć miejsce jedynie w wyjątkowych sytuacjach, czyli np. gdy ciąża jest efektem gwałtu lub niesie poważne zagrożenie dla życia kobiety. Blisko 35% uważa, że aborcja powinna być całkowicie nielegalna, bez względu na przyczynę. Jest to bardzo konserwatywna postawa, typowa m.in. dla ludzi silnie związanych z kościołem.

Co ciekawe, wyniki te odbiegają od odpowiedzi udzielanych na poprzednie pytanie, dotyczące eutanazji, gdzie znacznie więcej ankietowanych poparło swobodę w podjęciu takiej decyzji. Jednocześnie mniej osób wyraziło kategorię sprzeciw wobec eutanazji, niż aborcji. Jest to, w przekonaniu autora, niekonsekwencja, wywołana najpewniej intuicyjnym podchodzeniem do sprawy, nieopartym racjonalnymi argumentami u części badanych. Wydawałoby się bowiem, że jeśli zwolennicy eutanazji gloryfikują wolną wolę jednostki, to powinni podobnie wypowiedzieć się w sprawach aborcji. Tymczasem, będąc liberalnymi w sprawie dysponowania własnym życiem, badani wykazują znacznie bardziej konserwatywne poglądy dotyczące swobody decydowania kobiet w sprawie ciąży.

Prawa kobiet

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Kobieta i mężczyzna są sobie równi i tak powinni być traktowani, a parytet ma w tym pomóc.
- b. Zarobki i szanse awansu powinny być równe, ale parytet to już przesada.
- c. Od wieków mężczyzna pełnił dominującą rolę i niech tak pozostanie.



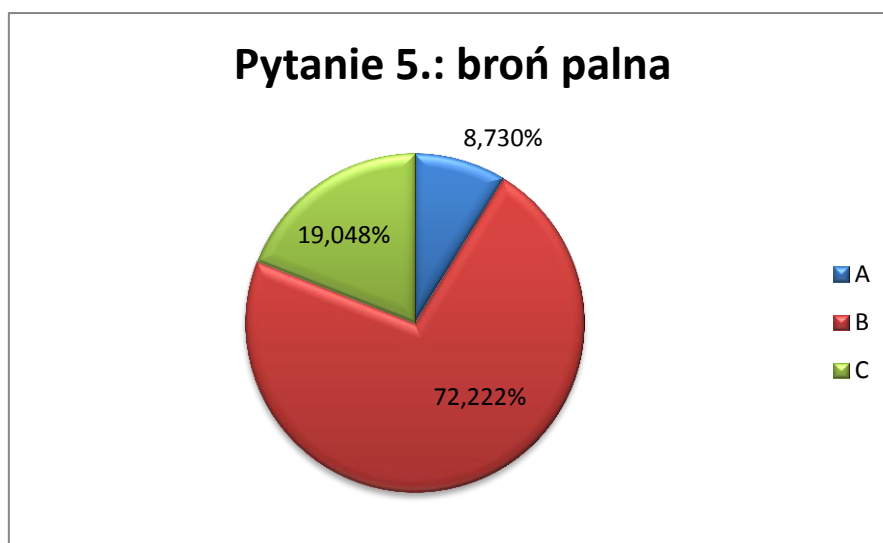
Praktycznie nie ma wśród badanych ludzi uważającego, że model społeczeństwa, w którym kobieta pełniła rolę drugoplanową jest słuszny – zaledwie 5,56% tęskni za takim stanem rzeczy.

O 20 punktów procentowych większe ma poparcie idea wspomaganego równouprawnienia, w myśl której kobiety mają być wręcz w niektórych dziedzinach życia równiejsze. Zagwarantowanie kobietom minimalnej liczby miejsc na listach wyborczych może brzmieć chwytnie i ponad $\frac{1}{4}$ badanych dała się jej porwać. Większość jednak (68,25%) zastrzega, że skoro kobieta i mężczyzna są równi, to parytety nie są potrzebne, a wręcz mogą szkodzić, wprowadzając sztuczne obostrzenia.

Broń palna

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Powinna być sprzedawana bez zezwoleń.
- b. Powinna być dostępna wyłącznie dla osób ze stosownym zezwoleniem wydawanym przez państwo.
- c. Powinna być niedostępna dla obywatela.

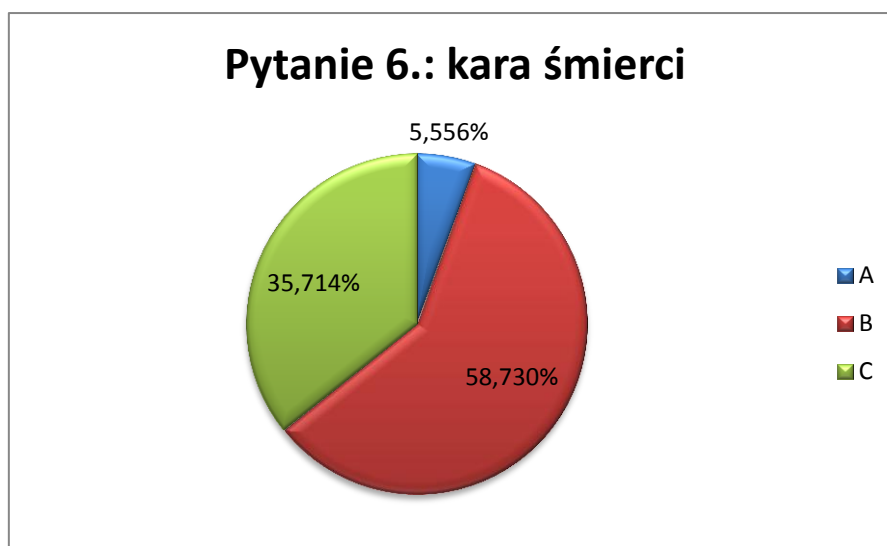


W sprawie broni palnej badani wykazali dosyć pacyfistyczne poglądy. Aż 19,05% preferowałoby całkowity i bezwzględny zakaz posiadania broni przez obywatela, a jedynie 8,73% pragnęłoby swobodnego dostępu do broni. 72,22% opowiada się za utrzymaniem obecnego systemu, tj. możliwości kupna broni palnej jedynie ze stosownym zezwoleniem. Jak widać, w tej kwestii pacyfizm wziął górę nad wolnością jednostki.

Kara śmierci

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Powinna być stosowana wobec wszystkich groźnych przestępców.
- b. Powinna być stosowana tylko wobec najgroźniejszych jednostek – seryjnych morderców i gwałcicieli.
- c. Nie jesteśmy barbarzyńcami. Kara śmierci to zbrodnia.



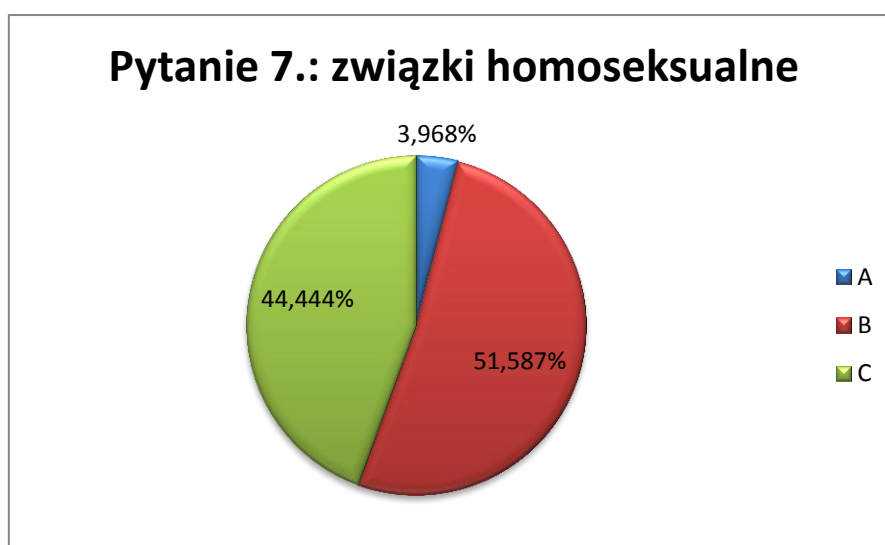
Większość badanych (64,29%) popiera karę śmierci. Jednak tylko 5,56% uważa, że powinno się taki wyrok stosować wobec szerszej grupy przestępców. Ponad połowa badanych (58,73%) preferowałaby bardziej wyważone podejście do kary śmierci i skazałoby na nią jedynie jednostki, których nie udało się resocjalizować lub są skrajnie niebezpieczne dla otoczenia (np. seryjnych morderców i gwałcicieli czy sprawców masakr - chociażby ostatniej masakry na norweskiej wyspie Utøya dokonanej przez Andersa Breivika).

Nieco ponad jedna trzecia badanych (35,71%) deklaruje bardziej pacyfistyczne poglądy i wierzy w moc resocjalizacji zakładów karnych.

Związki homoseksualne

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Jeśli się kochają, to czemu nie?
- b. Nie można nikomu zabraniać szczęścia, jednak adopcja dzieci byłaby już przesadą.
- c. Prawdziwy związek może być tylko pomiędzy kobietą i mężczyzną, każda inna konfiguracja jest zboczeniem, do którego państwo nie może przykładąć ręki.



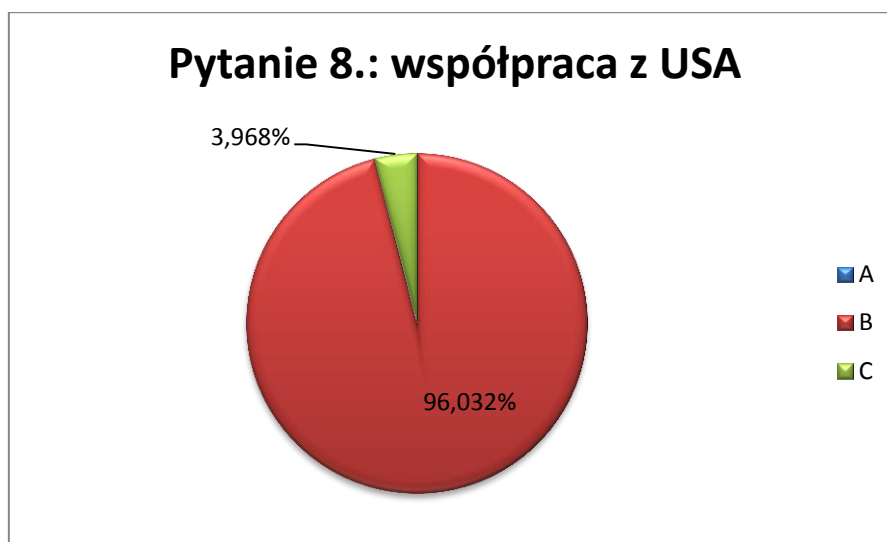
Badani są bardzo silnie podzieleni w sprawie związków homoseksualnych. Zaledwie 3,97% jest w stanie zaakceptować adopcję dzieci przez pary homoseksualne. Mniej więcej połowa (51,59%) toleruje związki partnerskie przedstawicieli tej samej płci, jednak nie wyobraża sobie, by taka para mogła wychowywać dziecko. Niewiele mniej respondentów (44,4%) to przeciwnicy związków homoseksualnych.

Wynika z tego, że nawet wśród na pozór tolerancyjnej młodzieży nie ma jednolitego stanowiska wobec związków homoseksualnych. Ba, można powiedzieć, że jest niemal tylu przeciwników, co zwolenników.

Współpraca z USA

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Powinniśmy maksymalnie zacieśnić stosunki, nawet jeśli oznaczałoby to ustępstwa.
- b. Powinniśmy współpracować, ale nie dawać się wykorzystywać.
- c. Powinna zostać ograniczona do minimum.



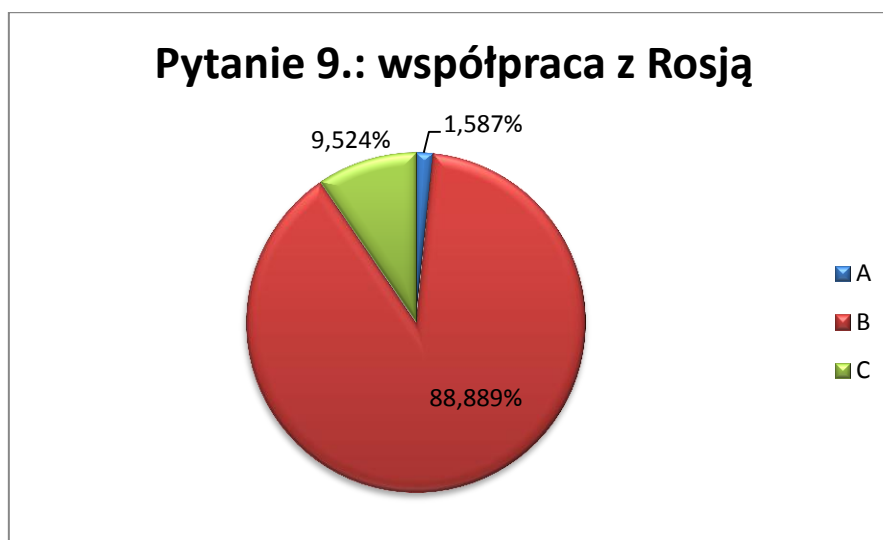
Jak widać, badani są zgodni, że należy współpracować z USA, jednak pod żadnym pozorem nie można dawać się wykorzystywać. Jedynie 3,97% respondentów udzieliło innej odpowiedzi, wyrażając sprzeciw wobec odgrywania przez Polskę roli sojusznika Stanów Zjednoczonych.

Trzeba tutaj zaznaczyć, że jest to pytanie, na które badani odpowiadali najzgodniej w całym teście, niemal jednomyślnie.

Współpraca z Rosją

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Powinniśmy maksymalnie zacieśnić stosunki, nawet jeśli oznaczałoby to ustępstwa.
- b. Powinniśmy współpracować, ale nie dawać się wykorzystywać.
- c. Powinna zostać ograniczona do minimum.



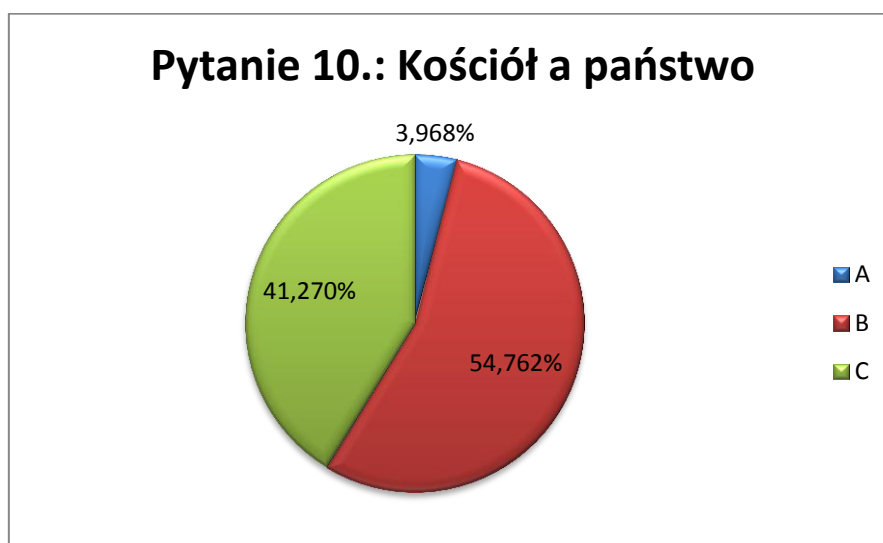
Pytanie o współpracę z Rosją dało podobne rezultaty do poprzedniego, dotyczącego współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Co ciekawe, w przeciwieństwie do tamtego pytania, tutaj 1,59% badanych postulowało zacieśnienie stosunków, bez względu na koszty polityczne takiego rozwiązania.

Jednocześnie więcej badanych jest sceptycznie nastawionych do współpracy z Rosją i najchętniej ograniczyłoby stosunki do minimum. Nie zmienia to jednak faktu, że wciąż zdecydowana większość (88,89%) popiera rozsądną współpracę, korzystną dla obu stron.

Kościół a państwo

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Duchowni powinni wypowiadać się na wszystkie tematy dotyczące człowieka.
- b. W sprawach powiązanych z wiarą (np. eutanazja) księża powinni zabierać głos, ale już kwestie finansów, czy współpracy międzynarodowej powinny pozostać świeckie.
- c. Księża nie powinni w ogóle mieszać się do polityki.



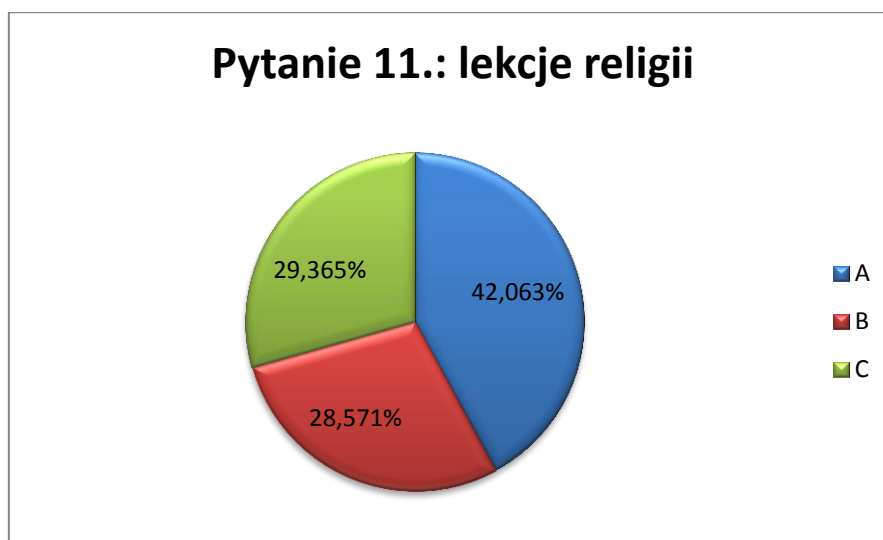
Kwestia udziału Kościoła w życiu politycznym od lat budzi spory i kontrowersje. W tym badaniu nie było inaczej. Choć więcej badanych popiera zabieranie głosu przez duchownych w debacie publicznej (58,73%), to przeciwników jest również sporo – 41,27%.

Ważny jest również fakt, że jedynie niespełna 4% badanych jest zdania, że księża powinni być wypowiadać się we wszystkich kwestiach, także tych niezwiązanych z religią. Najpopularniejszy pogląd dopuszcza duchownych do głosu jedynie w sprawach dotyczących etyki i moralności, czyli np. eutanazji, czy aborcji.

Lekcje religii

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Powinny być prowadzone w szkołach.
- b. Powinny być prowadzone w salkach katechetycznych przy kościołach.
- c. Nie powinno ich być w programie nauczania.



Najwięcej badanych (42,06%) nie chce nic zmieniać i nie widzi powodów do przenoszenia lekcji religii ze szkół. Mniej więcej porównywalna liczba respondentów chce wykreślenia religii z programu nauczania (29,37%) i przeniesienia ich do salek katechetycznych, czyli poza budynek szkoły (28,57%). Wynika z tego zatem, że większość badanych (57,94%) nie chce religii w szkołach.

Nie jest to wynik zaskakujący, gdyż wiele mówi się o słabnącej pozycji Kościoła i trudnościach w dotarciu do młodych ludzi. Nie można również zapomnieć, że część księży kompletnie nie nadaje się do prowadzenia zajęć w liceach i po zajęciach z takim duchownym młody człowiek z pewnością będzie negatywnie nastawiony do lekcji religii w szkołach.

Dostęp do narkotyków

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Jeżeli ktoś czuje taką potrzebę, to powinien mieć prawo do zażycia dowolnej substancji.
- b. Najgroźniejsze, a także nieprzebadane substancje powinny być zakazane ze względów bezpieczeństwa. „Miękkie” narkotyki powinny być dostępne.
- c. Narkotyki nie prowadzą do niczego dobrego i powinny być zakazane.



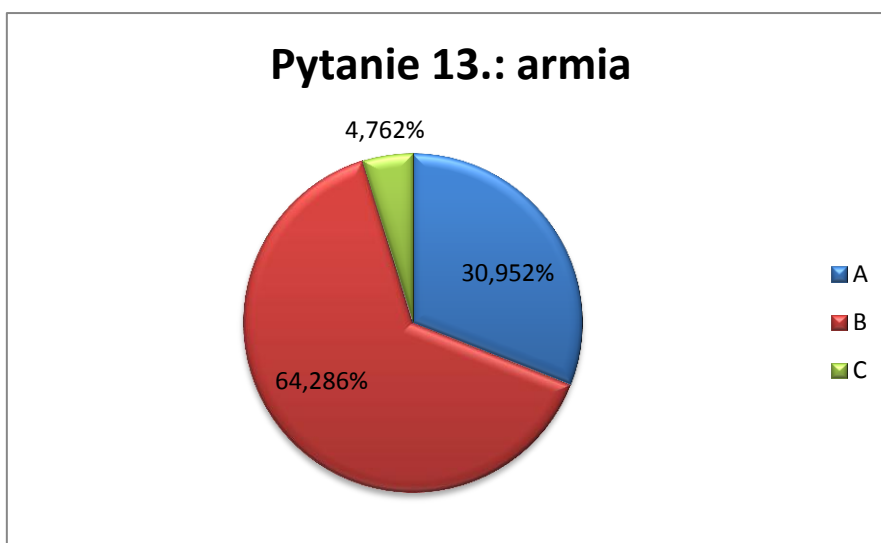
Odpowiedzi udzielone na to pytanie wywołały największe zaskoczenie. Aż 57,14% respondentów opowiedziało się zdecydowanie przeciwko legalizacji narkotyków, bez względu na to, czy chodzi o pełną legalizację, czy też o legalizację tylko „miękkich” narkotyków. Jest to o tyle zastanawiające, że to właśnie ludzie młodzi stanowią większość zwolenników legalizacji i to właśnie do nich, próbując uzyskać poparcie młodego pokolenia, niektóre partie proponują legalizację marihuany.

Jedynie 6,35% badanych chciało legalizacji wszystkich narkotyków, a 36,51% swoje oczekiwania ograniczyło do legalizacji „miękkich” narkotyków.

Armia

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Nie ma skuteczniejszej formy obrony ojczyzny od armii zawodowej.
- b. Dla kraju najlepsza będzie armia zawodowa, jednakże każdy obywatel powinien przejść podstawowe przeszkolenie wojskowe, by w przypadku zagrożenia potrafił bronić ojczyzny.
- c. Powinien być obowiązek służby wojskowej dla wszystkich obywateli.



Odpowiedzi udzielone na to pytanie wskazują, że słusznie postanowiono sprofesjonalizować polską armię, gdyż jedynie 4,76% respondentów jest temu przeciwna.

Wartym zaznaczenia jest jednak fakt, że zdecydowana większość (64,29%) uważa, że każdy obywatel powinien odbyć podstawowe przeszkolenie wojskowe, czyli np. kurs obsługi broni palnej czy udzielania pierwszej pomocy w warunkach bojowych.

Jest to o tyle zaskakujące, że proponowane rozwiązanie jest wyjściem pośrednim pomiędzy armią poborową i zawodową – choć żołnierze byłiby zawodowcami zatrudnionymi przez państwo, każdy obywatel i tak musiałby odbyć szkolenie wojskowe.

Otwartą kwestią pozostaje forma takiego szkolenia. Najodpowiedniejszą formą zdają się być kursy (np. weekendowe) w czasie których obywatele nabywaliby określone umiejętności. Nie można jednak wykluczyć, że szkolenie przybrałoby formę podobną do niedawno zniesionego obowiązku służby wojskowej i polegałoby na spędzeniu kilku bądź kilkunastu tygodni w jednostce wojskowej.

Finansowanie partii politycznych z budżetu państwa

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Partie powinny być finansowane z budżetu państwa.
- b. Subwencje powinny zostać zmniejszone.
- c. Partie polityczne powinny być finansowane tylko z puli ok 2,5% od podatku, o której przeznaczeniu obywatel będzie decydował na identycznej zasadzie, jak obecnie robi to z 1%.



Zdecydowana większość (71,43%) uważa, że partie w ogóle nie powinny dostawać subwencji, a głównymi dochodami powinny być dobrowolne datki obywateli. Nie sposób zaprzeczyć, że takie rozwiązanie byłoby dodatkowym czynnikiem motywującym ugrupowania polityczne do ciągłego działania – pseudowybory odbywałyby się wówczas co roku, kiedy to obywatele w swoich deklaracjach podatkowych przekazywaliby pieniądze na wybrane przez siebie ugrupowania. Wówczas, jeśli partia która wygrała wybory nie wywiązałaby się z obietnic wyborczych, obywatele mogliby w ramach protestu obciążyć jej budżet, a tym samym pozbawić szans na walkę o następną kadencję – mniej pieniędzy oznacza konieczność odchudzenia struktur lokalnych oraz ograniczone możliwości w ramach działań marketingowych.

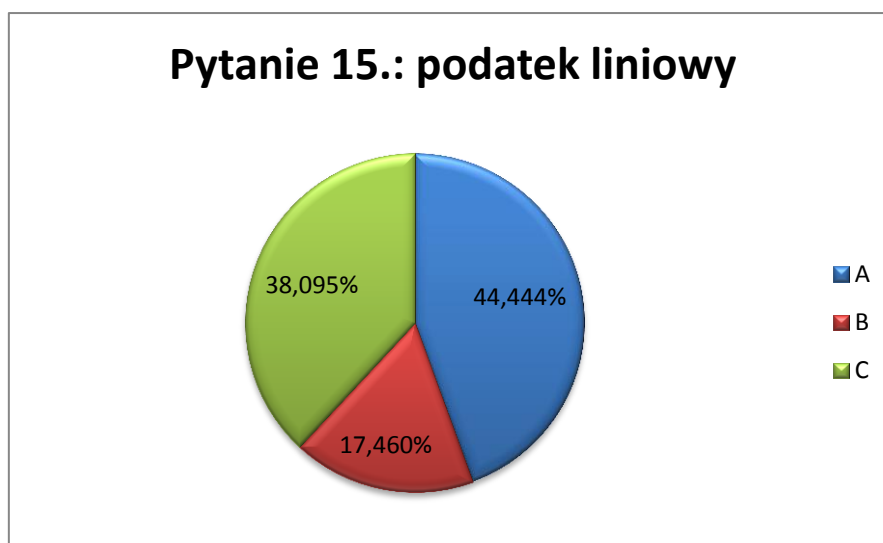
Pozostaje jednak pytanie, czy takie rozwiązanie nie będzie niosło ze sobą również negatywnych skutków. Już teraz większość ugrupowań nie chce, będąc u władzy, podejmować niepopularnych reform w obawie, że nawet przeprowadzenie ich w pierwszym roku rządzenia będzie skutkowało fatalnym wynikiem w następnych wyborach, bo Polacy nie zdążą „wybaczyć” danemu ugrupowaniu. Wówczas wprowadzenie dodatkowych, corocznych ocen w postaci redystrybucji środków między partiami doprowadziłoby do całkowitej stagnacji i absolutnej niechęci do jakichkolwiek reform w obawie przed utratą pieniędzy. Pozostawałoby wtedy mieć tylko nadzieję, że któreś z ugrupowań będzie na tyle przekonujące, że zyska akceptację społeczeństwa nawet dla cięć budżetowych czy zniesienia przywilejów jakiejś grupy zawodowej.

Trzeba również zaznaczyć, że największymi zwolennikami likwidacji subwencji dla partii politycznych są małe ugrupowania które nie dostały się do Sejmu, lub dostały się, ale otrzymują bardzo mało pieniędzy.

Podatek liniowy

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Podatek liniowy jest jedynym sprawiedliwym rozwiązaniem
- b. Bogaci muszą płacić więcej! Podatek progresywny jest najlepszym rozwiązaniem.
- c. Podatki służą głównie do utrzymywania ogromnej armii niepotrzebnych urzędników. Powinny zostać zniesione lub przynajmniej ograniczone do bezwzględного minimum.



Największą popularność wśród badanych zdobyła koncepcja podatku liniowego. Być może wynika to z faktu, że jest on, obiektywnie rzecz biorąc, dużo bardziej sprawiedliwy od progresywnego (bogatsi płacą proporcjonalnie więcej podatku). Nie można jednak wykluczyć, że przyczyna takiego stanu rzeczy leży gdzie indziej. Zdecydowana większość badanych jeszcze nie pracuje i jest niejako neutralna w stosunku do podatków dochodowych. Możliwe, że gdy po skończeniu edukacji zaczną pracować i, co najbardziej prawdopodobne, na początku swojej kariery otrzymają stosunkowo niskie wynagrodzenie, zmienią zdanie i będą postulować, by podatki płacili głównie najbogatsi.

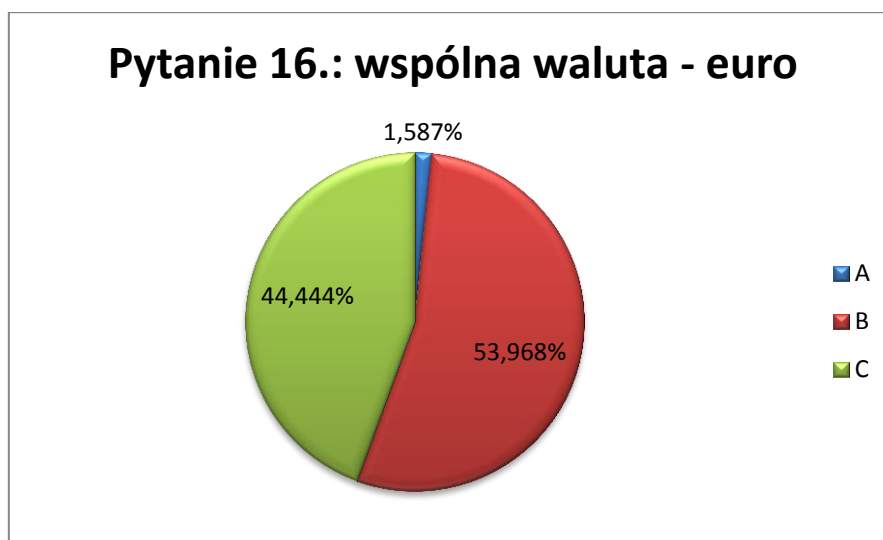
Niewiele mniejsza część badanych (38,1%) zdaje się wyznawać liberalizm klasyczny i funkcjonujące w ramach tej postawy państwo minimalne. Postulują bowiem ograniczenie do minimum lub wręcz całkowite zniesienie podatków.

Jedynie 17,46% badanych popiera obecny system podatkowy, tj. podatek progresywny. Jak już zostało wcześniej wspomniane, jest dosyć prawdopodobne, że to stanowisko zyska obecnych zwolenników podatku liniowego po wejściu badanych na rynek pracy.

Wspólna waluta – euro

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Powinniśmy je jak najszybciej wprowadzić!
- b. Euro ułatwi nam życie, ale trzeba się dobrze przygotować do jego wprowadzenia.
- c. Nie powinniśmy wprowadzać euro, gdyż jest to kolejny krok w stronę zaniku polskiej kultury.



Jeszcze kilka lat temu, w czasach hossy i ogólnego optymizmu, poparcie dla natychmiastowego wprowadzenia euro było zapewne dużo wyższe. Obecnie jednak, w dobie kryzysu, szybkie wejście do strefy euro popiera jedynie 1,59% badanych.

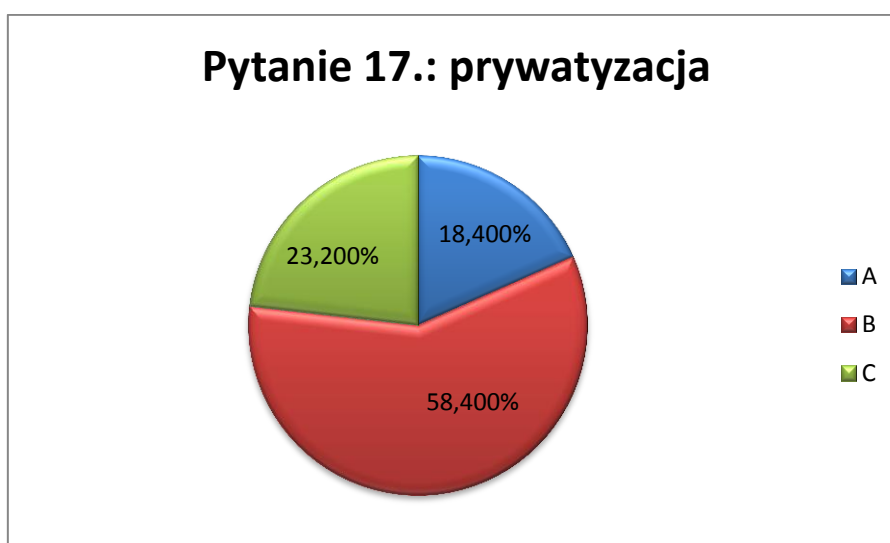
Większość badanych to zwolennicy wprowadzenia euro, jednak w sprzyjających dla Polski warunkach, nawet za kilka, kilkanaście lat (53,97% odpowiedzi). Niemniej jednak aż 44,44% badanych jest zdecydowanie przeciwko wprowadzeniu euro, bez względu na to, jak korzystne byłyby tego skutki. Zaznaczający tą odpowiedź obawiają się, że wyrzeczenie się własnej waluty będzie prowadziło do dalszego zacierania się różnic pomiędzy Polską a pozostałymi krajami strefy euro, co może spowodować osłabienie tożsamości narodowej Polaków.

Wyniki są dosyć optymistyczne, gdyż, jeżeli tylko strefa euro przetrwa obecny kryzys, przyjęcie wspólnej waluty będzie jednoznaczne ze wstąpieniem do elitarnego grona zachodnich gospodarek, odgrywających kluczową rolę w Unii Europejskiej. Byłoby to z pewnością zwińczenie naszej pogoni za Zachodem, ze wszystkimi szansami i zagrożeniami, jakie takie rozwiązanie ze sobą niesie.

Prywatyzacja

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Powinniśmy sprywatyzować wszystko, co się da.
- b. Powinniśmy sprywatyzować większość przedsiębiorstw, jednak szpitale, szkoły czy elektrownie powinny zostać w rękach państwa.
- c. Prywatyzacja nie przyniesie niczego dobrego w dłuższej perspektywie. Największe przedsiębiorstwa dla naszego bezpieczeństwa powinny pozostać w rękach państwa.



Ankietowani wykazali dużą ostrożność w kwestii prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw. Zaledwie 18,4% popiera jak najszerszą prywatyzację, dotyczącą również takich obszarów gospodarki, jak służba zdrowia czy energetyka. Jednocześnie 23,2% opowiedziało się za silną ingerencją państwa w gospodarkę i kontrolowaniem dużych przedsiębiorstw ze wszystkich gałęzi gospodarki.

Oznacza to, że zdecydowana większość (81,6%) jest przeciwna gospodarce w pełni wolnorynkowej i nie ufa prywatnym przedsiębiorcom.

Takie wyniki stoją w pewnej sprzeczności z odpowiedziami dotyczącymi podatków, gdzie 38,1% badanych postulowało całkowite ich zniesienie. Wynika z tego, że część respondentów chciałaby ograniczenia podatków do minimum, przy jednoczesnym pozostawieniu państwu w opiece szpitali, elektrowni, etc. Wydaje się to niemożliwe do zrealizowania ze względu, że państwowe instytucje działają na innych zasadach niż prywatne i często np. szpitale są deficytowe. Skąd wówczas pochodziłyby dopłaty?

Zasiłki dla bezrobotnych

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Zasiłki! Zasiłki dla każdego!
- b. Zasiłki są potrzebne, by pomóc ofiarom rekonwersji przemysłu czy zmiennej koniunktury. Nie powinny demoralizować, a zachęcać do jak najszybszego znalezienia pracy.
- c. Państwo to nie instytucja charytatywna. Każdy musi umieć sam o siebie zadbać.



W sprawie zasiłków dla bezrobotnych badani są stosunkowo jednomyślni. Aż 86,51% uznaje, że zasiłki dla bezrobotnych powinny być deską ratunku dla zwolnionych z pracy do czasu znalezienia kolejnej. Oznacza to wprowadzenie limitu czasowego, wynoszącego np. 3 lata w czasie całego życia i rygorystycznego egzekwowania przepisów, co uniemożliwi egzystowanie w społeczeństwie „zawodowych bezrobotnych”, którzy nie mają żadnej motywacji do pracy. Choć w Polsce zasiłki są na tyle niskie, że nie zapewniają życia na wysokim poziomie, zawodowe bezrobocie także u nas jest problemem.

13,49% badanych idzie o krok dalej i jest zdania, że zasiłki powinny zostać całkowicie zlikwidowane. Jest to skrajny pogląd, zakładający że bezrobocie wynika głównie z niechęci do podjęcia pracy. Taka reforma rozwiązałaby ostatecznie problem zawodowych bezrobotnych oraz ludzi pobierających zasiłki i jednocześnie pracujących na czarno. Niemniej jednak jest to bardzo skrajne stanowisko i w obecnej sytuacji praktycznie niemożliwe do wprowadzenia nawet w perspektywie 20-30 lat.

Biurokracja

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Oznaką siły państwa jest stopień rozbudowania biurokracji. Im potężniejsza, tym państwo jest bezpieczniejsze i stabilniejsze.
- b. Biurokracja jest potrzebna, by państwo sprawnie działało, nie może jednak przyjmować absurdalnych rozmiarów. Należy utrzymywać ją na odpowiednim poziomie.
- c. Biurokracja jest światu całkowicie niepotrzebna, a już na pewno nie Polsce. Im mniej będzie formalności tym lepiej.

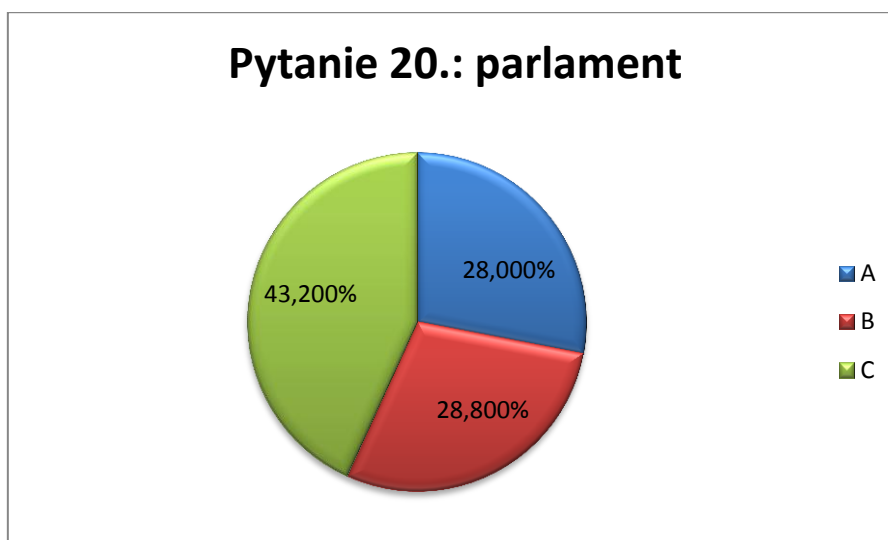


Biurokracja ma zdecydowanie więcej przeciwników (17,6%) niż zwolenników (1,6%). Większość badanych prezentuje jednak pośrednie stanowisko, zakładające konieczność istnienia biurokracji, jednak postulujące konieczność utrzymywania jej na rozsądnym poziomie, gdyż zbytni jej rozrost może powodować paraliż państwa.

Parlament

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Senat jest niepotrzebny. W sejmie powinniśmy ograniczyć liczbę posłów.
- b. Można rozważyć likwidację Senatu, ale nie powinniśmy ograniczać liczby posłów.
- c. Nie powinniśmy nic zmieniać.



Ponad połowa badanych (56,8%) jest zdania, że powinno się przynajmniej rozważyć likwidację Senatu. Jednocześnie 28% uważa, że nie tylko trzeba zlikwidować Senat, ale również konieczne jest ograniczenie liczby posłów.

Otwartą kwestią pozostają przyczyny takich postaw. O ile argument usprawnienia systemu parlamentarnego może być przyczynkiem do dyskusji o zasadności istnienia Senatu i tak liczego Sejmu, o tyle nawoływanie do ograniczenia liczby posłów dla oszczędności wydaje się być mniej zasadne. Oszczędności wynikłe z ograniczenia liczby posłów do np. 300 będą stosunkowo niewielkie w skali całego państwa, a pociągną za sobą duże koszty wynikłe ze zmian koniecznych do wprowadzenia takiej decyzji w życie.

Za pozostawieniem obecnego systemu opowiedziało się 43,2% badanych.

Jednomandatowe okręgi wyborcze

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Jednomandatowe okręgi wyborcze są kwintesencją demokracji i jedynym słusznym rozwiązaniem.
- b. Trzeba właściwie ocenić wady i zalety takiego rozwiązania, najlepiej stopniowo je wprowadzając i oceniając efekty (np. tegoroczne wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Senatu).
- c. Jednomandatowe okręgi wyborcze faworyzują największe ugrupowania (które i tak mają teraz dużo łatwiej) i w dłuższej perspektywie będą szkodzić demokracji.



Badani podchodzą do jednomandatowych okręgów wyborczych dosyć sceptycznie. Mniej więcej ¹/₄ respondentów nie chce takiego rozwiązania w czasie głosowania, uważając je za faworyzujące największe ugrupowania. Jedynie 5,6% stoi po drugiej stronie barykady i jest zdania, że jednomandatowe okręgi wyborcze są najwłaściwszym sposobem przeprowadzania wyborów.

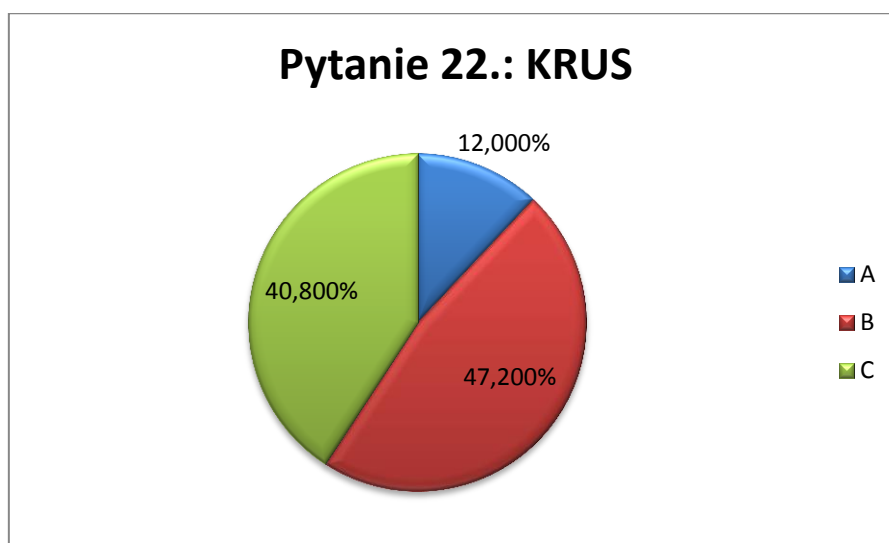
Można powiedzieć, że większość (68,8%) wstrzymuje się póki co od głosu. Badanie było przeprowadzane w czasie okołowyborczym (tj. od września do października 2011), trudno więc było wyciągnąć wnioski z efektów, jakie przyniosły wybory do Senatu, w których pierwszy raz zastosowaną jednomandatowe okręgi wyborcze.

Badani wolą poczekać i obserwować, jak taki system działa w praktyce. Być może potrzebne będą jeszcze co najmniej jedne wybory, by móc pełniej ocenić, czy taki system się sprawdza i wtedy prawdopodobnie większość respondentów, którzy zaznaczyli drugą odpowiedź zadeklaruje się za lub przeciw takiemu systemowi.

KRUS

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Powinniśmy pozostawić KRUS i ZUS bez zmian.
- b. Należy połączyć KRUS z ZUSem, jednak zachować inne stawki dla rolników.
- c. KRUS należy zlikwidować, a rolników objąć normalną składką w ZUSie.



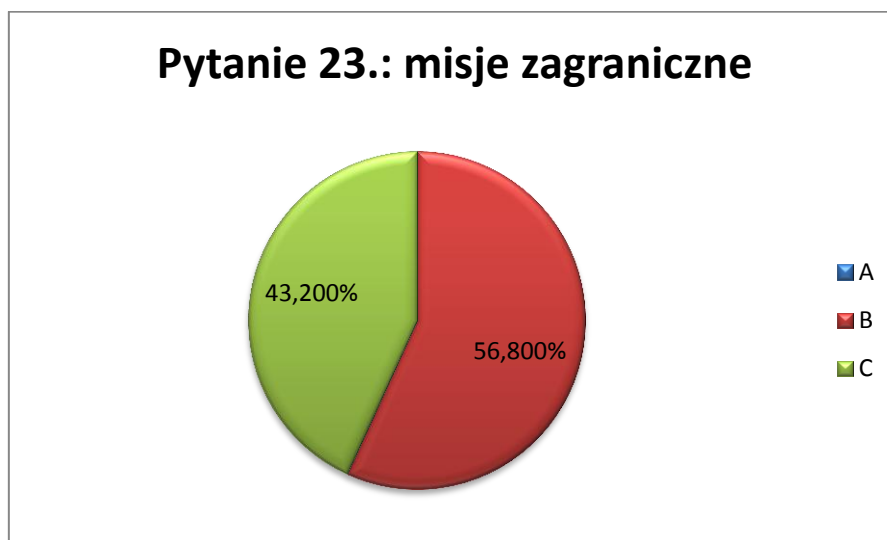
Zdecydowana większość badanych zgadza się co do faktu, że niezbędna jest zmiana obecnej sytuacji w postaci reformy, bądź likwidacji KRUSu. Jedynie 12% nie widzi potrzeby przeprowadzenia jakichkolwiek zmian. Aż 40,8% badanych jest dokładnie przeciwnego zdania – że KRUS należy zlikwidować, a wszystkich rolników objąć normalną składką w ZUSie.

Najwięcej badanych (47,2%) uważa jednak, że o ile powinno się zlikwidować KRUS, to preferencyjne stawki ubezpieczenia dla rolników powinny pozostać bez zmian. Oznacza to w praktyce zlikwidowanie podwójnej biurokracji i dzięki połączeniu obu systemów zmniejszenie kosztów administracyjnych.

Misje zagraniczne

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Jesteśmy częścią zachodniego świata i musimy to pokazać aktywnie biorąc udział we wszystkich możliwych misjach wojskowych.
- b. Powinniśmy brać udział w tylko tych misjach, co do których nie mamy wątpliwości że są w słusznej sprawie. Jeśli na dodatek udałoby się na tym zarobić, to byłoby świetnie.
- c. To tylko strata pieniędzy, jest mnóstwo państw, które nie biorą udziału w bezsensownych wojnach i cieszą się szacunkiem.



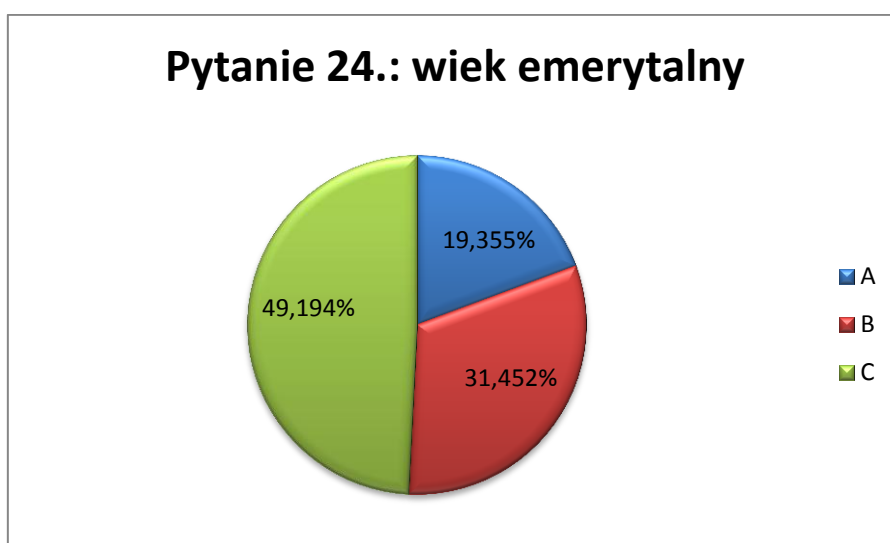
Odpowiedzi udzielone na te pytanie dobitnie pokazują, że czas hurraoptymistycznego zaangażowania w misje zagraniczne bezpowrotnie minął. Po doświadczeniach w Iraku i Afganistanie Polacy dostrzegli, że obietnice umów handlowych i szans ekspansji na nowe rynki rodzimych przedsiębiorców to w większości mrzonki, za które trzeba płacić krwią naszych żołnierzy. Nie dziwi zatem, że 44,2% badanych sprzeciwia się braniu udziału w jakichkolwiek misjach zagranicznych. To stanowisko zyskało dodatkowych zwolenników i obecnie w jednym szeregu obok pacyfistów stoją obywatele oszukani obietnicami o rzekomej zyskowości takich misji.

Niemniej jednak 56,8% badanych jest mniej kategoryczna w swoim sceptycyzmie wobec misji zagranicznych i zastrzega, że jeżeli działania wojskowe przyniosą wymierne zyski i będą prowadzone w słusznej sprawie, powinniśmy rozważyć wzięcie w nich udziału.

Wiek emerytalny

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Wiek emerytalny powinien zostać podniesiony i równy dla obu płci, większość przywilejów powinna zostać zlikwidowana.
- b. Podniesienie wieku emerytalnego jest konieczne, ale należy dokonywać tego stopniowo, pozostawiając obecne przywileje grup zawodowych.
- c. Powinniśmy pozostać przy obecnym systemie emerytalnym.



Obecne młode pokolenie jest tym, które najprawdopodobniej najboleśniej odczuje skutki nieefektywnego systemu emerytalnego w związku ze zwiększającą się długością życia oraz ujemnym przyrostem naturalnym. Mimo to niemal połowa badanych (49,19%) jest zdania, że nie jest potrzebna reforma obecnie funkcjonującego (czy raczej – nie funkcjonującego) systemu. Przypomina to piłowanie gałęzi, na której się siedzi.

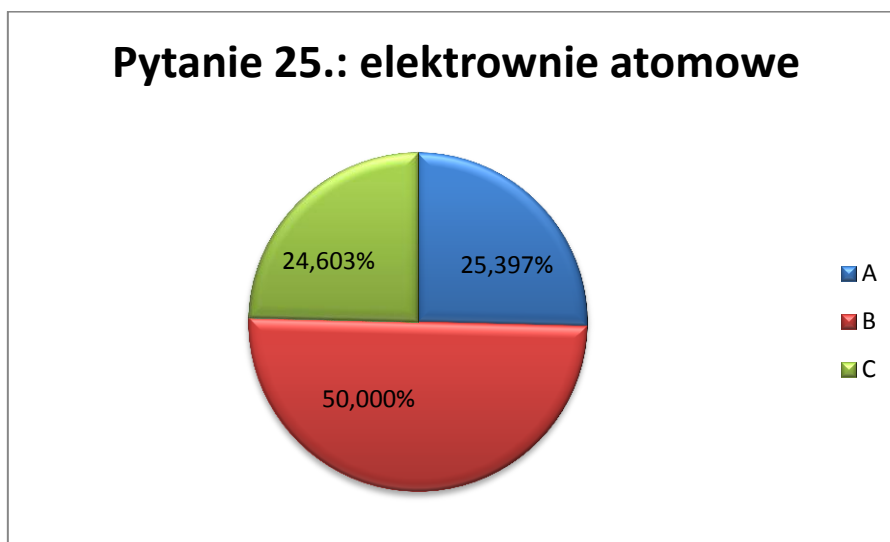
Przyczyną takiego stanu rzeczy może być optymistyczne podejście do życia, w myśl zasady „jakoś to będzie”. Niestety rzeczywistość zdaje się znacznie mniej różowa i możliwe, że obecni optymiści przeżyją gorzkie rozczarowanie w przyszłości.

31,45% badanych dostrzega potrzebę podniesienia wieku emerytalnego, jednak najchętniej pozostawiłoby większość przywilejów. Jedynie 19,36% opowiada się za drastyczną reformą, zakładającą zarówno podniesienie wieku emerytalnego, jak i likwidację większości przywilejów.

Elektrownie atomowe

Respondent miał do wyboru następujące odpowiedzi:

- a. Powinny stać się naszym priorytetem. Inne rozwiązania mogą zmniejszyć emisję CO₂, ale nie zapewnią nam w dłuższej perspektywie bezpieczeństwa energetycznego.
- b. Niosą ze sobą pewne ryzyko, ale powinniśmy rozważyć budowę przynajmniej jednej elektrowni.
- c. Są zbyt niebezpieczne. Na pewno istnieje inne wyjście.



Aż $\frac{3}{4}$ respondentów uważa, że w Polsce powinna powstać przynajmniej jedna elektrownia atomowa. Jednocześnie dokładnie 50% pytanym jest świadoma ryzyka związanego z budową elektrowni jądrowych, jednak gotowa jest je podjąć.

Mniej więcej co czwarty badany (24,6%) jest przeciwny budowie elektrowni atomowych w Polsce. Takie stanowisko może wynikać z dwóch postaw – proekologicznej postawy badanego lub chęci wykorzystania przewagi Polski w postaci bogatych złóż węgla kamiennego.

Nie jest tajemnicą, że budowa elektrowni atomowej wymaga zakupu drogich technologii oraz paliwa od innych państw. Przeciwnicy uważają, że zainwestowanie podobnej kwoty w badania nad innowacyjną metodą wykorzystania węgla kamiennego, którego w Polsce jest pod dostatkiem, dałoby wymierne rezultaty w postaci czystego źródła energii.

Trzeba jednak zaznaczyć, że sprzeciw wobec budowy elektrowni jądrowych w Polsce ze względu na zbyt duże ryzyko skażenia wydaje się być w dzisiejszych czasach bezzasadny. W bezpośrednim sąsiedztwie Polski działa przynajmniej kilkadziesiąt reaktorów, które w razie awarii skażą również pewien obszar naszego kraju, tak więc po wybudowaniu elektrowni w Polsce wcale nie będzie niebezpieczniej.

Wnioski końcowe

Wyniki badania były nieco odmienne od początkowych oczekiwań. Można było przypuszczać, że wśród młodych ludzi poglądy skrajne będą stosunkowo popularne, szczególnie w takich kwestiach jak legalizacja narkotyków, eutanazja czy aborcja.

Tymczasem dominowały wyważone odpowiedzi, będące wyjściem kompromisowym, co może się kłócić z wizją młodego, skorego do buntu człowieka, pragnącego zmienić rzeczywistość i walczyć z zastanym systemem.

Okazuje się, że bunt jest wycelowany głównie w system polityczny (zaprzestanie finansowania partii politycznych z budżetu, likwidacja Senatu), a w zdecydowanie mniejszym stopniu w sferę społeczno-gospodarczą. Ba, w niektórych przypadkach (np. kwestia prywatyzacji) ankietowani wykazują nieco zaskakującą niechęć do wolnego rynku i kapitalizmu.

Nie da się nie zauważyć konserwatywnego stanowiska w sprawach Kościoła, czy związków homoseksualnych. To również może nieco zaskakiwać, gdyż młode pokolenie przeważnie kojarzone jest z liberalizmem w kwestiach społecznych, konserwatyzm oddając starszym pokoleniom.

Największym zaskoczeniem był jednak stosunek badanych do narkotyków. Ponad połowa respondentów opowiedziała się przeciwko ich legalizacji. Stawia to pytanie, czy rzeczywiście obecne młode pokolenie może być kojarzone z walką o dostęp do narkotyków i czy to właśnie ten postulat zapewnił Januszowi Palikotowi tak dobry wynik w ostatnich wyborach?

Na wszystkie niejasności autor ma nadzieję odnaleźć odpowiedź w przyszłych badaniach.